

**Paulina Kaźmierczak**  
Uniwersytet Łódzki

**Przybysz niejedno ma imię,  
czyli o obcej leksyce nazywającej migrantów<sup>1</sup>**

**Cudzoziemiec w kulturze medialnej**

Problem masowych migracji to obecnie jeden z głównych tematów poruszanych w dyskusjach na szczeblu międzynarodowym. Ludność zmienia miejsce pobytu z dwóch zasadniczych powodów. Pierwszym z nich są wojny toczone w krajach, z których pochodzą przybysze. Drugim – trudna sytuacja gospodarcza owych państw, a tym samym brak możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb bytowych. Warto jednak zauważyć, iż konsekwencje zmiany miejsca zamieszkania, zarówno w kontekście sytuacji jednostkowej, jak i zbiorowej, dotyczą nie tylko samych migrantów, lecz także społeczności, w których pragną oni rozpocząć nowe życie.

Nazewnictwo określające przybyszów cechuje ogromna różnorodność, czego dowodzi materiał przedstawiony w niniejszej pracy. Potrzeba nazywania obcokrajowców nie jest domeną jedynie dwu ostatnich stuleci. Pierwsze wyrazy opisujące cudzoziemców notowano bowiem w *Słowniku staropolskim*, co oznacza, iż występowały one już w pierwszych wiekach rozwoju polszczyzny. Potwierdzeniem istoty problemu są także publikacje ukazujące właściwy sposób definiowania pojęć bezpośrednio związanych z kwestią postrzegania inności, np. ksenofobii (Niewiara 1998: 171-184). Celem artykułu jest przedstawienie leksyki dotyczącej migrantów, zaprezentowanej w ujęciu diachronicznym, a także ukazanie próby jej podziału z wykorzystaniem metodologii pól semantycznych. Istotny aspekt pracy stanowi również analiza zapożyczeń stosowanych do określania cudzoziemców.

---

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł zawiera fragmenty pracy magisterskiej pt. *Od cudzokraina do uchodźcy, czyli o rozwoju leksemów określających migrantów w historii polszczyzny*, obronionej w roku 2018 w Zakładzie Historii Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej i Logopedii UŁ.

Eksploracja zebranego materiału nie byłaby możliwa bez świadomości tła kulturowego związanego z postrzeganiem ludności nazywanej za pomocą omawianej leksyki. Warto zauważyć, iż tożsamość człowieka warunkowana jest przez konfrontację z otoczeniem – zarówno w perspektywie zestawienia z inną jednostką, jak i z grupą. To właśnie antynomia swój-obcy pozwala budować poczucie własnej wartości, natura ludzka powoduje bowiem występowanie tendencji do negatywnego określania zewnętrznych oznak odmienności wobec nas samych bądź społeczności, z jaką się identyfikujemy. Na uwagę zasługuje fakt, iż antropologia w ujęciu klasycznym stosowała rozróżnienie pomiędzy *obcością* a *innością*. Pierwszy leksem nazywał dystans geograficzny, a także obyczajowy dotyczący przynajmniej dwu wspólnot. W drugim przypadku podział następował wewnątrz grupy spójnej etnicznie, kulturowo lub terytorialnie. Obecnie powszechna globalizacja skutkuje zanikaniem różnicy w definiowaniu wymienionych pojęć (Markowska-Manista i Pasamonik 2017: 7).

Powszechna integracja międzykulturowa nie wpływa jednak na pominięcie problemu migracji w dyskursie publicznym, czego dowodem może być poruszenie owej kwestii podczas Światowego Forum Ekonomicznego w Davos w 2016 roku (Markowska-Manista i Pasamonik 2017: 9). Wspomniana tematyka zajmuje nie tylko polityków oraz specjalistów z dziedziny gospodarki, lecz także reporterów. Efekt owego zainteresowania widoczny jest w badaniach przekazów medialnych dotyczących ludności zmieniającej miejsce pobytu na przełomie XX i XXI wieku, czego przykładem jest publikacja autorstwa Agnieszki Grzymały-Kaźłowskiej pod tytułem *Konstruowanie innego. Wizerunki imigrantów w Polsce*. Wyniki przeprowadzonej w niej analizy pokazują, iż społeczeństwo identyfikuje leksem nazywające migrantów z działaniem dziennikarskim, które oprócz informowania silnie oddziałuje na emocje. Wyraz *uchodźca* kojarzony jest z określeniem człowieka przybywającego spoza kontynentu europejskiego. Jednak w latach 1993–2003 z przyczyn historycznych owym mianem powinno się nazywać przybyszów z byłego ZSRR i dawnej Jugosławii. Błędne wykorzystanie nazewnictwa dotyczy także *cudzoziemca* i *obcokrajowca*, w terminologii urzędowej są to bowiem określenia osób, którym nie przysługuje obywatelstwo, czyli pełnia praw. Jednak w dyskursie prasowym i telewizyjnym często można zaobserwować stosowanie wspomnianych leksemów w odniesieniu do migrantów posiadających zezwolenie na pobyt czasowy, co daje im liczne przywileje, m.in. uprawnia do podejmowania pracy na terenie kraju, w którym przebywają. Oprócz ewidentnych uchybień w korzystaniu z przytoczonych wyrazów istotną trudnością jest także nacechowanie leksyki, czego doskonały przykład stanowi wyraz *imigrant*, który formalnie można uznać za neutralny. Jednakże w przekazach medialnych występuje on w połączeniu z przymiotnikiem *nielegalny*, co tworzy zestawienie o nacechowaniu pejoratywnym (Grzymała-Kaźłowska 2007: 50–57).

Należy zaznaczyć, iż kulturowy obraz cudzoziemca – polegający na synonimicznym stosowaniu tego określenia wobec migrantów zarobkowych – nie jest tożsamy z definicją słownikową wyrazu, którym nazywa się osobę pochodzącą z innego kraju. Znaczenia zamieszczone w leksykonach są bowiem wtórne w stosunku do tych, które powstały w uzusie. Przykład stanowią następujące definicje:

SJPSz: cudzoziemiec – ‘obywatel obcego państwa; obcokrajowiec’ *Wycieczka cudzoziemców* (I, 294).

SWJP: cudzoziemiec – ‘mieszkaniec krajów leżących poza granicami danego państwa, osoba nie posiadająca obywatelstwa państwa, na którego terenie przebywa; obcokrajowiec’ *Wyjść za mąż za cudzoziemca* (134).

ISJP: cudzoziemiec – ‘to ktoś, kto mieszka w innym kraju lub przybył z innego kraju’ *Cudzoziemcom Polska wydaje się jeszcze krajem egzotycznym* (I, 206).

USJP: cudzoziemiec – książk. ‘obywatel obcego państwa; obcokrajowiec’ *Wycieczka cudzoziemców* (I, 485).

WSJP: cudzoziemiec – ‘osoba pochodząca z innego kraju niż ten, o który chodzi w danej sytuacji’.

Powyższe hasła słownikowe ukazują, iż przytoczone badania z przełomu wieków zostały częściowo uwzględnione w publikacji pod redakcją Stanisława Dubisza poprzez wprowadzenie kwalifikatora *książkowy*. Pełen uniwersalizm określenia – nienawiązujący do relacji prawnej wyrażanej przez obywatelstwo lub mieszkanie w innym kraju, ale podkreślający jedynie odmienność pochodzenia osoby nazywanej tym mianem – oddaje dopiero *Wielki słownik języka polskiego*, którego zasób podlega ciągłej aktualizacji i weryfikacji. Warto podkreślić, iż tempo zmian dotyczących użycia owej leksyki ze względu na związek z sytuacją społeczno-polityczną w każdym momencie dziejowym jest dużo szybsze niż w przypadku innego typu słownictwa. Powodem są kontrowersje i emocje, jakie wywołuje owa tematyka. Skutkuje to bowiem próbą doprecyzowania warstwy semantycznej w odniesieniu do doświadczenia indywidualnego i zbiorowego. Ów proces w połączeniu z dużą częstotliwością użycia leksyki w nowym znaczeniu powoduje zmiany w objaśnieniach poszczególnych wyrazów. Nie sposób pominąć faktu, iż aspekt semantyczny podlega aktualizacji głównie w słownikach, natomiast dyskurs prawniczy i określenia urzędowe pozostają bez zmian lub ich dostosowanie przebiega wolniej. Można zatem stwierdzić, iż nazwy dotyczące migrantów powinny być analizowane w szerszym aspekcie niż badania leksykograficzne. Właściwe zrozumienie znaczenia owego słownictwa jest możliwe jedynie w przypadku zapoznania się z jego stanem w kontekstach: prawnym, kulturowo-antropologicznym, historycznym i medialnym.

## Analiza diachroniczna – podział leksyki na pola semantyczne

Podstawą analizy nazewnictwa – także w szerszym ujęciu – jest zgromadzenie materiału w układzie diachronicznym, co pozwoli zaobserwować ewolucję znaczeń. Eksploracja określeń dotyczących migrantów obligowała do korzystania ze źródeł badawczych, które można podzielić na cztery grupy. Pierwsza to słowniki notujące leksykę z okresu staropolskiego i średniopolskiego: *Słownik staropolski*, *Słownik polszczyzny XVI wieku*, *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*. Druga gromadzi słownictwo z doby nowopolskiej: *Słownik języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego, *Słownik języka polskiego* pod redakcją Aleksandra Zdanowicza i innych, *Słownik języka polskiego* Jana Karłowicza, Adama Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego. Trzecia grupa to leksykony współczesne z XX stulecia: *Słownik języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego, *Słownik języka polskiego* Mieczysława Szymczaka, *Słownik współczesnego języka polskiego* Bogusława Dunaja. Czwarta zawiera słowniki współczesne z XXI wieku: *Inny słownik języka polskiego* Mirosława Bańki, *Uniwersalny słownik języka polskiego* pod redakcją Stanisława Dubisza, *Wielki słownik języka polskiego* pod redakcją Piotra Żmigrodzkiego.

Efektom analizy powyższych publikacji jest materiał złożony z 73 leksemów – w tym również z ich wariantów słowotwórczych i fonetycznych – z pominięciem grup nominalnych. W pozyskanym zbiorze znalazły się zarówno rzeczowniki, jak i przymiotniki pełniące ich funkcję. W badaniach pominięto leksykę nazywającą wyznawców obcych religii, np. *innowierców*, a także określającą podróżujących bez celu – *wagabundów*. Bogactwo słownictwa obligowało do skategoryzowania go pod względem semantycznym w oparciu o analizę znaczenia leksemu *migrant* – uznanego za nadrzędny wobec pozostałych wyrazów. Zgodnie z obraną metodologią dokonano podziału na dwa pola semantyczne, z których jedno odnosi się do zmiany miejsca pobytu, a drugie do odbywania wędrówki. Pozwoliło to wskazać leksemy znajdujące się w centrum – kluczowe pod względem znaczenia – oraz wyrazy peryferyjne – ułożone na podstawie konotacji, jakie wywołują nazwy pól. Poniżej przedstawiono efekty zastosowania metodologii wykorzystywanej i doskonalonej m.in. przez Walerego Pisarka (Pisarek 1967: 498) oraz Ryszarda Tokarskiego (Tokarski 1984: 7).

### ‘Człowiek, który zmienił miejsce pobytu’

1. Nazewnictwo z perspektywy autochtonów:
  - a) osoba spoza danego obszaru:
    - NIETUTEJSZY,
    - ZAMIEJSCOWY,
    - ZAGRANICZNIK, ZAGRANICZEK, ZAGRANICZNIAK;
  - b) osoba będąca częścią danego miejsca:
    - IMIGRANT, IMMIGRANT, IMMIGRACJA,
    - KOLONISTA,
    - OSADNIK,
    - OSIEDLENIEC;

- 
- c) dane miejsce jako schronienie:
- AZYLOWIEC,
  - AZYLANT,
  - DIPIS;
- d) opozycja swój-obcy:
- CUDZY,
  - OBCY,
  - ODMIENIEC, ODMIANIEC, ODMIENNIK, ODMIANEK.
2. Nazewnictwo odnoszące się do miejsca pochodzenia:
- a) inne terytorium:
- CUDZOZIEMIEC, CUDZOZIEMCA,
  - CUDZOZIEMIANIN,
  - CUDZOZMIENIĄCA,
  - INNOSTRONNY,
  - INNOZIEMIEC,
  - CUDZOSTRONNY,
  - FORESTER, FORYSTER, FORESTJER,
  - OBCOKRAJOWIEC,
  - CUDZOKRAJOWIEC,
  - CUDZOKRAIN;
- b) inna kultura:
- OBCOPLMIENIEC,
  - OBCOPLMIENNIK,
  - INNOPLMIENNIK,
  - OBCOPODDANY,
  - CUDZOPANIEC,
  - CUDZOWŁOŚCIEC,
  - CUDZORODAK,
  - CUDZORODZIENI,
  - ODSZCZEPIENIEC,
  - BARBARUS,
  - BARBARZYŃCA, BARBARZYNIEC, BARBAR.

### 'Człowiek będący w drodze'

1. Nazewnictwo z perspektywy autochtonów:
- a) osiągnięcie celu podróży:
- GOŚĆ, GOŚCI,
  - PRZYBYSZ,
  - PRZYBYLEC,
  - PRZYBYCIENI,
  - PRZYCHODZIENI,
  - PRZYCHODZIĄCA, PRZYCHODCA,
  - ZAWITALEC;

- b) opuszczenie rodzinnego kraju:
- UCHODŹCA,
  - UCHODNIK,
  - UCHODZIEN,
  - WYCHODŹCA, WYCHODZIEC, WYCHODZIEN,
  - EMIGRANT,
  - EKSPATRIANT.
2. Nazewnictwo z perspektywy rodaków:
- a) przymusowe opuszczenie kraju:
- BANITA, BANNITA, BANIT,
  - ZESŁANIEC, ZESŁANNIK,
  - WYGNANIEC,
  - PRZESIEDLENIEC,
  - PRZESIEDLCA,
  - WYSIEDLENIEC,
  - POSIELENIEC.

Przedstawiona klasyfikacja nie jest podziałem jednoznacznym, wśród analizowanej leksyki znajdują się bowiem wyrazy, które można umieścić w dwu podgrupach. Przykładem jest określenie *banita*, czyli nazwa osoby, która pod przymusem opuściła swój kraj. Zostało ono przyporządkowane do perspektywy rodaków wygnańca, lecz ten sam leksem pasuje do słownictwa wykorzystywanego przez autochtonów. Istnieją także określenia, w których przypadku dokonany podział może budzić wątpliwości. Należą do nich wyrazy: *obcoplemieniec*, *obcoplemiennik*, *innoplemieniec*, *obcoppoddany*, *cudzopaniec*, *cudzowołściciel*, *cudzorodak*, *cudzorodzień*, *odszczepieniec*, które wraz z *barbarusem*, *barbarzyńcą*, *barbarzyńcem* i *barbarem* umieszczone są w grupie odnoszącej się do miejsca pochodzenia z podtypem określającym inność kulturową. W odróżnieniu od podpunktu klasyfikującego odmienność terytorialną owa część gromadzi leksykę, która uwzględnia czynnik ludzki. W przypadku przytoczonych wyrazów świadczą o tym człony: *plemień*, *poddany*, *pan*, *włóścianin*, *ród*, *szczep*. Mogłoby się wydawać, iż dwie skrajne nazwy ukazują jedynie strukturę społeczną. Jednak nawiązując do definicji zamieszczonych w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego:

*plemień* – 1. ‘grupa rodów złączonych wspólnotą etniczną i wspólnotą organizacji społecznej’ Ślężanie, związani jednością krwi z Polanami czy Wiślanami, bratnimi plemionami lechickimi, wypełniali bohatersko swą powinność strażników prowincji granicznej państwa piastowskiego. 2. *przestarz.* ‘pokolenie, potomstwo, ród’;

*szczep* – 1. ‘grupa rodów pokrewnych, złączonych wspólnotą etniczną i formą organizacji społecznej; plemień’;

nie można uznać owych leksemów jedynie za sposób nazywania pierwotnych przejawów państwowości. Dostrzegalna jest bowiem zależność, którą można zapisać w następujący sposób: ród → plemień/szczep → naród. Elementem

spajającym wymienione grupy społeczne jest przymiotnik *etniczny* rozumiany jako 'właściwy danemu narodowi, związany z jego kulturą' (SJPD). Jednak ostatni człon definicji nie jest jednoznaczny z utożsamieniem kulturowym. Każde plemię, a nawet ród bądź rodzina, posiada własną tradycję oraz niepowtarzalną, choć noszącą znamiona pewnego podobieństwa, obyczaję. Można zatem uznać, iż na obraz kultury w rozumieniu narodowym składa się wiele jej pojedynczych interpretacji. Natomiast określenia związane z odmiennością plemienną lub rodową odnoszą się do inności w rozumieniu antropologii klasycznej, czyli do różnic wewnątrz większej wspólnoty. Analogiczna jest zależność ukazana w leksyce nawiązującej do hierarchicznej relacji *pan/włościanin* – *poddany*. Odnosi się ona bowiem do obcości w rozumieniu lokalnym, w obrębie danego majątku. Przedstawiona argumentacja dowodzi, iż mimo kontrowersji, jakie może budzić zastosowany podział, jest on przemyślany i możliwy do uzasadnienia – zgodnie z metodologią pól semantycznych – a jednocześnie stanowi autorski i subiektywny wybór.

### Obca leksyka nazywająca migrantów

Zebrany materiał badawczy stanowi bogaty zestaw leksyki określającej przybyszów. Jednak na potrzeby niniejszego artykułu szczegółowej eksploracji zostanie poddane słownictwo, którego obecność w polszczyźnie jest efektem zapożyczeń spowodowanych wzajemnymi powiązaniem Polski oraz innych krajów europejskich – w szczególności państw ościennych – które skutkowały kontaktami językowymi, a tym samym wpływały na stan polskiej leksyki.

Jednym z przykładów owych inspiracji językami obcymi jest leksem *imigrant* wraz z wariantami *immigrant* oraz *immigracja*.

SWil: *immigracja* – 'przybysze, cudzoziemcy' *Ogromną była do Europy immigracja ludów azjatyckich w średnich wiekach* (I, 416).

SW: *imigrant/immigrant* – 'ten, co imigrował' *Ogólna liczba imigrantów do Poznańskiego i Prus Zachodnich wynosiła 3,000 osób* (II, 82–83).

SJPD: *imigrant* – 'cudzoziemiec osiedlający się w jakimś kraju; osiedlenie' *Paru towarzyszy z ambasady radziło wszcząć interwencję na rzecz Szarleja za pośrednictwem francuskich organizacji pomocy dla imigrantów*.

SJPSz: *imigrant* – 'cudzoziemiec osiedlający się w jakimś kraju; osiedlenie' (I, 729).

SWJP: *imigrant* – 'cudzoziemiec, który przybył do danego kraju z zamiarem osiedlenia się' *Imigranci polityczni* (317).

ISJP: imigrant – ‘cudzoziemiec, który osiedlił się w jakimś kraju’ *napływ kolorowych imigrantów przesądził o charakterze społeczeństwa tego kraju...* (I, 529).

USJP: imigrant – urz. ‘cudzoziemiec, który osiedlił się w jakimś kraju; osiedlenie’ (II, 90).

WSJP: imigrant – ‘cudzoziemiec osiedlający się w jakimś kraju’.

Na uwagę zasługuje fakt, iż pierwsza reprezentacja zanotowana jest w postaci wyrazu z kategorii *nomina actionis* z produktywnym zakończeniem *-acja*. Rzeczownik nazywa grupę ludzi przybywających na dane terytorium, ma on zatem charakter kolektywny. Zapożyczenie nie jest bezpośrednie. Według Dubisza (2003: II, 90) leksem dotarł do polszczyzny dzięki wpływom języka niemieckiego – wyraz *Immigrant* – lub angielskiego bądź francuskiego – *immigrant*. Natomiast jego pierwotnych źródeł należy szukać w łacinie: *immigrans* – *imigranci* (Karłowicz i in. 1902: II, 82–83).

Analogiczną drogę przebył leksem *emigrant*, który od pierwotnej formy *emigrans*, stosowanej przez mieszkańców Rzymu, dotarł do naszego kraju za pośrednictwem języka francuskiego – *émigrant* – lub niemieckiego – *Emigrant* (Walewski 2004: 374). Warto podkreślić, iż oba wyrazy notowane są dopiero w pierwszej połowie XIX wieku, do czego z pewnością przyczyniła się ówczesna sytuacja społeczno-polityczna, a w szczególności Wielka Emigracja.

SL: emigrant – ‘który się z kraju wynosi’ (I, 617–618).

SWil: emigrant – ‘który się z kraju wynosi lub wyniósł; wychodźca, wychodzień’ (I, 297).

SW: emigrant – ‘ten, co emigruje; wychodźca’ (I, 692).

SJPD: emigrant – ‘ten, kto emigruje; wychodźca’ *Rodzina zaznała wiele biedy, jak tylu emigrantów z Polski, szukających chleba w kopalniach na północy Francji.*

SJPSz: emigrant – ‘ten, kto emigruje; wychodźca’ *Emigrant polityczny* (I, 541).

SWJP: emigrant – ‘człowiek, który wyemigrował z własnego kraju; wychodźca’ *Emigrant polityczny* (236).

ISJP: emigrant – ‘ktoś, kto udał się na emigrację’ *...syn powstańca z 1831 roku i emigranta politycznego...* (I, 380).

USJP: emigrant – książk. ‘ten, kto emigruje, emigrował; uchodźca, wychodźca’ *Rodzina powojennych emigrantów* (I, 828).

WSJP: emigrant – ‘ten, kto wyjechał z ojczystego kraju, aby osiedlić się w obcym państwie’.



Kolejnym leksemem zapożyczonym z łaciny jest *expatriant*. Pochodzi bowiem od zwrotu *expatriare*, czyli 'opuszczać ojczyznę' (Kopaliński 2000: 145). Został on utworzony na wzór dwu wcześniej omówionych określeń. Na uwagę zasługuje synonimiczna relacja między ową nazwą a leksemem *banita* pochodzącym od wyrażenia *bannire*, czyli 'skazany na wygnanie' (Kopaliński 2000: 61). Elementem różnicującym owe rzeczowniki jest dwuczłonowość definicji pierwszego z nich. Zakłada ona bowiem przymus lub dobrowolność w porzuceniu rodzinnego kraju.

SJPSz: *expatriant* – 'człowiek, który przymusowo lub dobrowolnie opuścił kraj' (I, 524).

SWJP: *expatriant* – 'człowiek, który został wydalony poza granice ojczyzny lub dobrowolnie ją opuścił; wychodźca, emigrant' (231).

USJP: *expatriant* – przestarz. a) 'człowiek, który pod przymusem opuścił ojczyznę; *banita*', b) 'człowiek, który dobrowolnie opuścił ojczyznę' (I, 801).

Nazewnictwo określające człowieka spoza kręgu kultury greckiej lub rzymskiej miało swe źródła właśnie w języku tych ludów, stosowany w polszczyźnie leksem *barbarus* to bowiem bezpośrednio zapożyczenie z łaciny, oznaczające osobę, która nie jest Rzymianinem. Wyrazy *barbarzyńca* i *barbarzyniec* mają swój źródłosłów także w języku greckim od *bárbaros*, czyli mówiący niezrozumiale (Bańkowski 2000: I, 32). Jak podają Karłowicz, Kryński i Niedźwiedzki, nie są to jedyne inspiracje zagraniczne, w okresie staropolskim posługiwano się bowiem także formą *Barbar* stosowaną na obszarze niemieckojęzycznym.

SPXVI: *barbarus* – 1. 'w starożytności człowiek nie należący do cywilizacji greckorzymskiej, barbarzyńca, cudzoziemiec', 2. 'nie mający kultury, nieokrzesany; poganin' *Nie masz w tym to kościele różnice żadnej, między królem a poddanym, między panem a ubogim, między Żydem a Grekiem, między barbarem a Tatarzynem* (I, 11).

SJPD: *barbarus* – daw. por. barbarzyńca *Nie masz takiej chorągwi w całej jeździe, ba, nawet takiego regimentu w piechocie, który by podobnych barbarusów jako komilitonów przyjąć zechciał!*

Innym leksemem, zapożyczonym od zachodnich sąsiadów Polski, jest *kolonista*. W takiej formie wyraz pojawia się dopiero w publikacji Samuela Bogumiła Lindego. Jednak już w *Słowniku polszczyzny XVI wieku* można znaleźć objaśnienie nazwy *kolonia* – 'osada; osadnicy [colonia – lud, który bywa na insze miejsce przesadzon]' (Mayenowa i Peplowski 1976: X, 475). Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż w *Słowniku warszawskim* oprócz formy męskiej uwzględniono także żeński odpowiednik – *kolonistka* – z typowym formantem *-ka*, definiowany jako 'forma żeńska od *kolonista*', a także wariant *koloniścina* – 'żona kolonisty' (Karłowicz i in. 1902: II, 404). Przytoczone objaśnienia dowodzą, iż analogicznie do

zachodzących w nazewnictwie zabiegów słowotwórczych u podstaw społecznej roli kobiety znajdowała się pozycja mężczyzny. Innym przejawem wariantowości jest fakt uwzględnienia liczby mnogiej w słowniku pod redakcją Mirosława Bańki. Istotną informację stanowi relacja synonimii łącząca leksem *kolonista* z występującym od dawna w polszczyźnie wyrazem *osadnik*. Wprowadzenie zapożyczenia z języka niemieckiego sprawiło, iż przez pewien czas dwa określenia o tym samym znaczeniu funkcjonowały wśród użytkowników polszczyzny jednocześnie. Efektem owej bliskości semantycznej było wprowadzenie przez Dunaja (1996: 392) i Szymczaka (1978–1981: I, 900) drugiej definicji leksemu *kolonista*, która dotyczyła dzieci uczestniczących w zorganizowanych wyjazdach wakacyjnych. Początkowo objaśnienie funkcjonowało z kwalifikatorem *rzadki*, jednak już u Dubisza (2003: II, 368) częstotliwość jego użycia znacznie wyprzedziła synonimię z *osadnikiem* i dała pierwszeństwo wtórnemu niegdyś wyjaśnieniu. Jednak według Piotra Żmigrodzkiego współcześnie powraca się do pierwotnej kolejności semantycznej.

Zapożyczenia bywają dodatkowym utrudnieniem dla uczących się języka polskiego jako obcego. Omawiany leksem *kolonista* większości obcokrajowców kojarzy się z ludnością, która została przymusowo osiedlona na danym terenie. Przyczyną jest zapewne podobieństwo formalne wyrazu do jego odpowiednika w innych językach, np. *Kolonist* po niemiecku lub *colonist* w wersji angielskiej, co skutkuje powiązaniem leksemu ze znaną nazwą również pod kątem semantycznym. Przystwojenie definicji nazywającej wypoczywającą młodzież przysparza zatem wielu trudności i czyni wyraz tak zwanym fałszywym przyjacielem.

- SL:       kolonista – ‘osadnik’ *Nawał wielki kolonistów* (II, 1051).
- SWil:     kolonista – ‘osadnik, czynszownik’ (I, 509).
- SW:       kolonista – 1. ‘migrant, mieszkający w kolonii zamorskiej, osadnik’,  
2. ‘właściciel małej posiadłości ziemskiej, zwykle obcokrajowiec, osadnik’,  
3. ‘chłop na roli po uwłaszczeniu’ (II, 404).
- SJPD:     kolonista – ‘ten, kto osiedlił się lub którego osiedlono na terenach podlegających kolonizacji’ *Koloniści szli ujarzmić te kraje z karabinem w jednej, z flaszka wody ognistej w drugiej ręce*.
- SJPSz:    kolonista – 1. ‘ten, kto się osiedlił na terenach skolonizowanych; mieszkaniec kolonii, osadnik’ *Napływ niemieckich kolonistów do Polski w średniowieczu* (I, 900).
- SWJP:    kolonista – ‘przybysz pochodzący z innego kraju, który osiedlił się na terenach skolonizowanych, mieszkaniec kolonii, osadnik’ *Koloniści francuscy w Indochinach* (392).

- ISJP: kolonista, koloniści – ‘to ludzie, którzy założyli kolonię lub osiedlili się w niej jako jedni z pierwszych’ *Indianie stanowili poważne zagrożenie dla kolonistów na Dzikim Zachodzie...* (I, 645).
- USJP: kolonista – polit. ‘ten, kto się osiedlił na terenach skolonizowanych, mieszkawiec kolonii’ *Napływ niemieckich kolonistów do Polski w średniowieczu* (II, 368).
- WSJP: kolonista – ‘osadnik; osoba, która osiedliła się na terenie kolonii – zagranicznej posiadłości jakiegoś państwa, zależnej od niego politycznie i eksploatowanej gospodarczo’.

Kolejnym leksemem poddanym analizie jest *azylant* oraz jego potoczny wariant *azyłowiec*. Źródłostów owego wyrazu można znaleźć w łacińskim określeniu *asylum*, które oznacza ‘przysięgę’ lub w greckim *ásylum*, czyli ‘schronienie’ (Kopaliński 2000: 57). Jednak podobnie jak w przypadku większości wcześniej prezentowanych nazw również ta dotarła do polszczyzny za pośrednictwem Niemiec, o czym świadczy zarówno leksem *Asylant* (Walewski 2004: 322), którym posługują się nasi zachodni sąsiedzi, jak i fakt, iż wyraz notowany jest dopiero w drugiej połowie XX wieku, na co niewątpliwie wpłynęła II wojna światowa.

- SJPD: azyłowiec – pot. ‘człowiek, który znalazł azyl, miejsce bezpiecznego pobytu’ *W ambasadzie Ekwadoru, gdzie przebywa największa (...) grupa azyłowców, odbywają się podobno co wieczór hazardowe gry*.
- SWJP: azylant – ‘uchodźca z jakiegoś kraju ubiegający się o azyl lub korzystający z takiego azylu’ *Dom, schronisko azylantów* (34).
- ISJP: azylant – ‘to ktoś, kto mieszka w obcym kraju, korzystając z udzielonego mu azylu’ *...schronisko dla azylantów...* (I, 57).
- USJP: azylant – polit. ‘uchodźca, któremu jakieś państwo udzieliło azylu’ *Schronisko dla azylantów* (I, 165).
- WSJP: azylant – ‘osoba, której jakieś państwo udzieliło azylu politycznego’.

Określeniem, które z pewnością można nazwać kolejną interferencją językową, a jednocześnie konsekwencją wydarzeń historycznych XX wieku, jest wyraz *dipis*. Pierwotnie występował on w postaci skrótu *DPs*, który na skutek leksykalizacji występuje obecnie w liczbie pojedynczej w formie *dipis* i w mnogiej – *dipisi*. Leksem pochodzi z języka angielskiego od wyrażenia *displaced persons*, czyli ‘osoby przesiedlone’. Wyraz nazywa ludzi, którzy po zakończeniu wojny nie uznali swoich ojczyzn za w pełni niepodległe i zdecydowali się żyć w obozach dla przesiedleńców, gdzie tworzyli nowe struktury społeczne. Początkowo *dipisi* otrzymywali dofinansowanie z organizacji

międzynarodowych, ale wraz z ograniczeniem środków pieniężnych malała też liczba osób mieszkających w obozach, gdyż większość z nich decydowała się na powrót do ojczyzny lub wyjazd na zachód (Cöllen 2016).

SJPSz: dipis – pot. ‘osoba, która wywieziona na przymusowe roboty przez hitlerowskie Niemcy (głównie z Europy Wschodniej) nie wróciła do kraju po zakończeniu II wojny światowej i korzystała z opieki organizacji międzynarodowych (umieszczona w specjalnych obozach dla przesiedleńców)’ (I, 371–372).

USJP: dipis – hist. ‘osoba, która wywieziona na przymusowe roboty przez hitlerowskie Niemcy (głównie z Europy Wschodniej) nie wróciła do kraju po zakończeniu II wojny światowej i korzystała z opieki organizacji międzynarodowych’ (I, 614).

Nietypowym leksemem jest *innostronny*. Nawiązuje on bowiem do wyrazu *инострáнец*, czyli rosyjskiego odpowiednika *cudzoziemca* (Mitronow i Sinicyn 1987: 42). Oprócz przymiotnikowego wariantu zapożyczenia słowniki notują także liczne kontaminacje obcego i rodzimego wyrazu, np. *innoziemiec* lub *cudzostronny*. Fakt, iż owe nazwy występują w leksykonach z początku XX wieku, dowodzi związku między sytuacją historyczną – wieloletnią zależnością od wschodniego zaborcy – a rozwojem języka.

SL: *innostronny* – ‘z innej strony pochodzący; cudzoziemiec’ (II, 908).

SL: *innoziemiec* – ‘cudzoziemiec’ (II, 908).

SL: *cudzostronny* – ‘z innej cudzej strony’ *Teraz Mars w cudzostronnych oręż ręku składa* (III, 224).

SWil: *cudzostronny* – ‘z innej strony’ (I, 177).

SW: *†cudzostronny* – ‘z obcej strony pochodzący, obcy, cudzoziemski’ *Mars w cudzostronnych oręż ręku składa* (I, 352).

Wpływy rosyjskie widoczne są również w leksemie *posieleniec*. Ów rzeczownik powstał od przymiotnika *posielny* – ‘wiejski’ – utworzonego od wyrazu *sioło* – ‘wieś’ (Karłowicz i in. 1908: IV, 739). Według Doroszewskiego ostatni z przykładów to przestarzałe określenie osiedli wiejskich. Jednak nie ulega wątpliwości, iż leksem inspirowany jest językiem rosyjskim i odnosi się do kary polegającej na przymusowym przesiedlaniu na obszary oddalone od miast – zazwyczaj były to niezaludnione tereny Syberii.

- SW: posieleniec – ‘skazany na osiedlenie w Rosji’ i przyszli na miejsce, gdzie była posieleńców szopa, lecz nie znaleźli śladu jej, wicher ją był bowiem powalił (IV, 739).
- SJPD: posieleniec – daw. ‘polityczny zesłaniec skazany przez władze carskie na przymusowy pobyt na wschodnich terenach Rosji, zwłaszcza na Syberii’ i przyszli na miejsce...

Na uwagę zasługuje leksem *forester* wraz z wariantami *foryster* i *forestjer*. Jego pochodzenie nie nawiązuje bowiem do tradycji grecko-rzymskiej. Ponadto w zapożyczeniu owego wyrazu do języka polskiego nie pośredniczyły żadne z państw ościennych. Nazwa pochodzi bowiem od włoskiego *forestiero* i oznacza cudzoziemca. Po raz pierwszy leksem notowany jest w *Słowniku polszczyzny XVI wieku*, w którym każde hasło wzbogacone jest o synonimy, dzięki czemu można wskazać relacje między wyrazami, analizując definicję wybranego wariantu bliskoznacznego. Jednak w przypadku synonimów – *cudzoziemiec*, *cudzorodak*, *cudzy*, *gość*, *obcy*, *przybycień*, *przychodzień* – notowanych przy określeniu *forester* nie sposób dostrzec związku z włoskim odpowiednikiem, gdyż nie jest on uwzględniony wśród synonimów przytoczonych nazw. Ta niedoskonałość leksykograficzna utrudnia odnalezienie pojęcia *forester* w określeniach szesnastowiecznych. Potwierdzeniem funkcjonowania owego wyrazu jest fakt, iż uwzględniono go również w publikacjach gromadzących późniejszą leksykę – w słownikach języka polskiego pod redakcją Lindego oraz Karłowicza, Kryńskiego i Niedźwiedzkiego. Stosowanie nazwy *forester* to efekt relacji polsko-włoskich utrzymywanych w epoce renesansu przez szlachtę, a także ostatnich Jagiellonów (Gierowski 1986: 67).

- SPXVI: *forester* – ‘cudzoziemiec (wł. *forestiero*)’ *Ustawicznie pytali kto to; powiedziano, że forester Polak* (VII, 97).
- SL: *foryster* – ‘cudzoziemiec’ (I, 656).
- SW: \**forestjer*, †*foryster* – ‘cudzoziemiec’ *Obdzierano nas, jako bogatych forestjerów, na każdym kroku* (I, 761).

### Wnioski w perspektywie języka, historii i kultury

Przedstawiony materiał badawczy oraz analiza zapożyczonej leksyki skłaniają językoznawców do refleksji nad potrzebą przejmowania wyrazów z innych języków w sytuacji, gdy nie brakuje sposobów na oddanie znaczenia za pomocą rodzimej mowy. Doskonałym przykładem jest leksem *kolonista*, który został zapożyczony, mimo iż synonimiczny wyraz *osadnik* występował w polszczyźnie nieprzerwanie już od okresu staropolskiego. Tego rodzaju zależności obligują do formułowania różnorodnych hipotez. Jedną z nich dotyczy potrzeby nazywania osób pochodzących spoza danego terytorium leksyką zapożyczoną z obcego języka, co stanowi swoiste potęgowanie inności

nie tylko semantycznej, lecz także formalnej. Druga ilustruje kontekstowe postrzeganie poszczególnych określeń, co wiąże przejęcie leksemu z konkretną sytuacją historyczną lub ciągiem wydarzeń o charakterze społecznym. Nadmierne przejmowanie słownictwa wykorzystywanego przez różne narody, zwłaszcza mieszkańców krajów ościennych, można także tłumaczyć odwróconym mechanizmem antynomii swój-obcy. Zgodnie z tendencją opisywaną we wstępnej części artykułu porównywanie się z innymi ma na celu podniesienie poczucia wartości poprzez negatywną ocenę tego, co zewnętrzne. Być może w przypadku polskiej kultury ta zależność funkcjonuje odmiennie i to, co pochodzi z otoczenia, podświadomie uznawane jest za pozytywne, a tym samym wzrost samooceny wymaga przejęcia elementu warunkującego tożsamość podziwianej grupy, np. leksyki (Zamojska 2013: 191–207). Takie stwierdzenie wpisuje się w koncepcję wysokiego dystansu władzy i długoterminowej orientacji, zawartych w modelu postrzegania kultury, który przedstawił Geert Hofstede (Hofstede 2007: 39–43). Można je także utożsamiać z pojęciem wysokiego kontekstu zawartym w propozycji podziału, jaką stworzył Hall (Hall 2009: 57–60).

Zasadne jest zatem stwierdzenie, iż bogactwo leksyki nazywającej migrantów odzwierciedla nie tylko potrzebę porządkowania otaczającej człowieka rzeczywistości, ale jest także efektem działania imperatywu wywołanego przynależnością kulturową. Powielanie określeń, będące skutkiem zapożyczeń, sprawia, iż skraca się okres ich użyteczności, czyli funkcjonowania w uzusie. Ponadto utrudnione zostaje redagowanie leksykonów notujących słownictwo z minionych stuleci. Powodem jest rzadkość występowania niektórych nazw, a tym samym łatwość pominięcia ich wariantu synonimicznego, gdyż jest on powszechny jedynie przez kilkadziesiąt lat lub na przestrzeni jednej epoki. Przykład opisanej sytuacji stanowi leksem *forester*.

Warto pamiętać również o istnieniu zapożyczeń, które są obecne w języku, ale nie uwzględniają ich słowniki. Doskonałą reprezentacją takiego zjawiska jest wyraz *bieżeniec*, który początkowo funkcjonował głównie w rodzinnych opowieściach lub wybranych publikacjach historycznych. Jednak od 2015 roku, dzięki książce Anety Prymaki-Oniszk pod tytułem *Bieżeniec 1915. Zapomniani uchodźcy*, przytoczony termin staje się coraz bardziej popularny. Leksem pochodzi z języka rosyjskiego i oznacza uchodźcę. Warstwa semantyczna zmienia się w kontekście polskiego użycia wyrazu, gdyż określa ona konkretną grupę ludności, która opuściła kraj w 1915 roku (Prymaka-Oniszk).

Analiza wyrazów określających migrantów dowodzi, iż doprecyzowanie leksyki nazywającej otaczającą człowieka rzeczywistość jest istotną kwestią na każdym etapie rozwoju języka. Ponadto leksykograficzna reprezentacja funkcjonującego w danym czasie uzusu nie zawsze jest dokładna i kompletna. Nie zmienia to jednak faktu, iż badanie sposobów nazywania ludzkiej odmienności zasługuje na uwagę nie tylko ze strony językoznawców, lecz także historyków, antropologów i socjologów. Stanowi ono bowiem bezcenne źródło informacji o relacjach między członkami różnych narodowości, a pierwotnie także warstw społecznych.

### Wykaz skrótów

- ESJPIXVII – Gruszczyński W. (red.), *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, Instytut Języka Polskiego PAN, <<https://sxvii.pl/>> (dostęp: 12.05.2018).
- ISJP – Bańko M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SJPD – Doroszewski W. (red.), *Słownik języka polskiego*, <<https://sjp.pwn.pl/doroszewski/lista>> (dostęp: 12.05.2018).
- SJPSz – Szymczak M. (red.), 1978–1981, *Słownik języka polskiego*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SL – Linde S.B. (red.), 1807–1814, *Słownik języka polskiego*, Warszawa: Drukarnia XX. Piarów.
- SPXVI – Mayenowa M.R., Peplowski F. (red.), od 1966, *Słownik polszczyzny XVI wieku*, Wrocław: PAN.
- SSTP – Urbańczyk S. (red.), 1953–2002, *Słownik staropolski*, Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- SW – Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (red.), 1900–1927, *Słownik języka polskiego*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- SWil – Zdanowicz A. i in. (red.), 1861, *Słownik języka polskiego*, Wilno.
- SWJP – Dunaj B. (red.), 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa: SMS.
- USJP – Dubisz S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- WSJP – Żmigrodzki P., *Wielki słownik języka polskiego*, Instytut Języka Polskiego PAN, <<http://wsjp.pl/index.php?pwh=0>> (dostęp: 12.05.2018).

### Literatura

- Bańkowski A., 2000, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bauman Z., 2000, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa: Sic!
- Cöllén B., 2016, *Sztuka, kultura i codzienność polskich dipisów w Niemczech 1945–1955*, <<https://p.dw.com/p/2QcS9>> (dostęp: 13.06.2018).
- Gierowski J.A., 1986, *Historia Polski 1505–1764*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Grzymała-Kazłowska A., 2007, *Konstruowanie „innego”. Wizerunki imigrantów w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Hall E.T., 2009, *Ukryty wymiar kultury*, Warszawa: Muza.
- Hofstede G., Hofstede G.J., 2007, *Kultury i organizacje*, Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Kopaliński W., 2000, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa: Świat Książki.

- Markowska-Manista U., Pasamonik B. (red.), 2017, *Kryzys migracyjny: perspektywa pedagogiczno-psychologiczna*, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Mitronow I., Sinicyn G. (red.), 1987, *Słownik polsko-rosyjski i rosyjsko-polski*, Moskwa: Russkij jazyk.
- Niewiara A., 1998, *Inni w oczach „wojowników sarmackich” – o stereotypie narodowości w XVII wieku*, w: J. Anusiewicz, J. Bartmiński (red.), *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki: teoria, metodologia, analizy empiryczne*, Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.
- Pisarek W., 1967, *Pojęcie pola wyrazowego i jego użyteczność w badaniach stylistycznych*, „Pamiętnik Literacki”, nr 58 (2).
- Prymaka-Oniszk A., b.r., *O bieżeństwie*, <<https://biezenstwo.pl/fakty/>> (dostęp: 8.12.2018).
- Rybicka H., 1976, *Losy wyrazów obcych w języku polskim*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tokarski R., 1984, *Struktura pola znaczeniowego (studium językoznawcze)*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Walewski S. (red.), 2004, *Słownik Plus polsko-niemiecki i niemiecko-polski*, Warszawa: Langenscheidt.
- Wittgenstein L., 2000, *Dociekania filozoficzne*, B. Wolniewicz (tłum.), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zamojska E., 2013, *Inny jako obcy. Imigranci w polskim dyskursie publicznym i edukacyjnym*, „Studia Edukacyjne”, nr 28.

## Summary

**Paulina Kaźmierczak**

*The arriving person has more than one name,  
how to call migrants according to foreign vocabulary*

The article presents words that people use to describe migrants. The analysis mainly concerned words borrowed from foreign languages. This presentation shows the cultural context of using names of immigrants in Polish.

**Słowa kluczowe:** imigrant, cudzoziemiec, zapożyczenie, słownik

**Key words:** immigrant, foreigner, loan word, dictionary